Nr. 223 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM — Kraków, Środa 1 października 1924. — Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna: W Krakowie 3·40 zł. Z odnoszeniem 3·80 „ Z przesyłką pocz. 4·20 „ Za granicą 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon [illegible]
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon [illegible]

# NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 10 gr. Nekrologi 20 „ Nadesłane 25 „ Po kronice 30 „ Na I-szej stronie 40 „ Drobne od słowa 7 „ (najmniej 10 słów). Układ tabelaryczny 50% drożej. Nekrologi do 60 mm o 50% taniej. Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 400.409

## Federacja Naddunajska

### Plan dra Benesza — Praga zamiast Wiednia
### Znaczenie tej koncepcji dla Polski i jej rola

**Kraków, 29 września.**

Po stworzeniu małej ententy i po wejściu do Rady Ligi Narodów, nie zasypia dr Benesz na laurach. Coraz to bardziej mnożą się oznaki wskazujące, że **Czechy podjęły znowu wielką akcję**, która w razie jej powodzenia, może doprowadzić do przekształcenia z gruntu **stosunków gospodarczych, a nawet politycznych w środkowej Europie.** Rzecz oczywista, że wobec zamiarów czeskich **nie możemy pozostać w roli obojętnych widzów**, lecz musimy zwrócić na nie baczną uwagę.

W ostatnim czasie coraz częściej zaczęły się ukazywać w prasie zagranicznej, a zwłaszcza niemieckiej i czeskiej, nieokreślone bliżej pogłoski i wiadomości, rysujące w mglistych zarysach **obraz jakiejś unji celnej między małą ententą a Austrją i Węgrami.** Dzienniki austrjackie podkreślały znaczenie takiej unji dla Austrji, cieszyły się na węgierską pszenicę i serbskie świnie, duszący się w małym kraiku warsztat przemysłowy widział przed sobą otwierające się nowe horyzonty.

I naraz z tej mgły niepewności wypłynęło nazwisko dra Benesza. Okazuje się, że dr Benesz przedłuża swój pobyt w Genewie. Dlaczego? W jakim celu?

Na pytanie to odpowiada jedna z dobrze poinformowanych i blisko rządu stojących agencyj czeskich.

**Oto przedstawiciele mocarstw zachodnich zwrócili się do dra Benesza z propozycją wypracowania dokładnego planu ścisłej współpracy i zbliżenia gospodarczo-celnego między państwami sukcesyjnemi** (Czechy, Austrja, Węgry, Rumunja i Jugosławja).

Oczywiście **centrum tego współdziałania ma być Praga.**

Mimo tego zapewnienia agencji czeskiej albo raczej dla tego właśnie rzecz się ma odwrotnie, inicjatywa wyszła od dra Benesza i pod tym kątem należy rozpatrywać tę sprawę.

Dr Benesz zorjentował się. Nie bez wpływu zapewne czeskich finansistów i przemysłowców zrozumiał, jakie **niebezpieczeństwa dla Czech** pociąga za sobą przyjęcie przez Niemcy umowy londyńskiej. Niemcy odrodzone gospodarczo, zasilone 800 miljonową pożyczką i rozporządzające gigantycznym aparatem przemysłowym, **mogą w swej ekspansji ekonomicznej zalać Czechy.** Celem więc stworzenia podstawy oporu przeciwko pracującemu całą parą przemysłowi niemieckiemu, powstał w głowie dra Benesza **plan utworzenia potężnego bloku gospodarczego, złożonego z państw sukcesyjnych.**

Pod tem w czeskich kołach fachowych zaczyna brać górę zdanie, że **dotychczasowa, na zachód skierowana orjentacja przemysłu czeskiego, musi po wejściu w życie planu Dawesa, ustąpić miejsca orjentacji wschodniej i południowo-wschodniej**, co wedle opinji tych kół zamało było uwzględnione w dotychczasowych umowach handlowych.

I teraz dopiero rysuje się w całej wyrazistości myśl czeskiego męża stanu: **utworzenia federacji naddunajskiej.**

Myśl podobnej federacji **nie jest nową** i wypływała nieraz już w powojennym czasie. **Nowym jest tylko sposób jej postawienia.** Przedtem mówiło się o federacji politycznej, która nie mogła być zrealizowana ze względu na tarcia w łonie samych państw sukcesyjnych, a przedewszystkiem ze względu na antagonizm węgiersko-czeski; **obecnie wysuwa się federację gospodarczą**, która, ze względu na zmienioną sytuację w Niemczech, może mieć widoki urzeczywistnienia — „das andere kommt nach“.

Czechy prowadzą politykę upartą, konsekwentną i obliczoną na dalszą metę. **Utworzenie małej ententy było**, jak się teraz okazuje, **pierwszym poważnym krokiem na drodze ku federacji naddunajskiej. Praga dąży do odegrania tej roli, jaką przed wojną posiadał Wiedeń.**

Czechy zaś zająć chcą miejsce dawnej austrjacko-węgierskiej monarchji, a to ze względu na swój stosunek do mniej uprzemysłowionych państw, mających wejść w skład przyszłej federacji.

Ważnym czynnikiem, wpływającym na powstanie tej koncepcji jest też bez wątpienia **„zmiana orjentacji przemysłu czeskiego“.** Znaczy to poprostu, że **wobec konkurencji niemieckiej, wytwórczość przemysłowa czeska niema widoków eksportu na zachód.** Opróżnienie Ruhry i umowy handlowe z Francją i Anglją pozwolą Niemcom zająć stanowisko bezkonkurencyjne, zwłaszcza wobec Czech.

Po okupacji zagłębia Ruhry i podziale Górnego Śląska, w okresie inflacji, **Niemcy były skrępowane** i nie mogły rozwinąć w pełni swych sił. **Wykorzystał to przemysł czeski** i częściowo zdobył rynki, utracone przez Niemców. Dzisiaj okres ten się kończy **i przemysł czeski musi szukać nowej orjentacji... na wschód ku Rosji i na Bałkan.**

Jeżeli federacja naddunajska stanie się ciałem, będzie to dowodem, że **procesy ekonomiczne silniejsze są od politycznych.** Trzeba sobie bowiem uświadomić, że **monarchja austrjacko-węgierska,** ten zlepek narodowościowy, ten konglomerat najsprzeczniejszych interesów rasowych i nacjonalistycznych, **stanowiła pewną całość gospodarczą, pewien organizm ekonomiczny, wytworzony skutkiem setki lat trwającego porcesu dziejowego.**

Politycznie monarchja austrjacko-węgierska przestała istnieć, aspiracje narodowościowe poszczególnych ludów zostały w mniejszej lub większej mierze zaspokojone, **ale pod względem gospodarczym pozostała na jej miejscu próżnia.**

I ta próżnia była i jest **głównym powodem niedomagań i chaosu w ekonomicznem życiu środkowej Europy.** Palacky powiedział, że „gdyby Austrji nie było, to należałoby ją stworzyć“. I oto idea ta odradza się na polu ekonomicznem w postaci federacji naddunajskiej.

**W koncepcji dra Benesza, jak widać, niema miejsca dla Polski.** — Polska jest także państwem sukcesyjnem, ale nie należy zapominać, że **dawna Galicja była tylko doczepką do monarchji i jej rynkiem zbytu; Galicja organicznie nie była zrośnięta z Austrją** a geograficznie leżała poza orbitą krajów naddunajskich. Policja utrzymywała jednak żywy ruch handlowy z Węgrami, Galicja żywiła Wiedeń.

**Polska nie przystąpiła do małej ententy,** będącej tworem „par excellence“ **politycznym** z ostrzem, skierowanym wyraźnie przeciwko Węgrom. **Nieco inaczej jednak przedstawia się sprawa naszego stosunku do ewentualnej federacji naddunajskiej.** Dzisiaj, kiedy mamy olbrzymi przemysł włókienniczy, kiedy mamy kopalnie i huty śląskie, kiedy przemysł nasz przechodzi przez przesilenie, **musimy pamiętać o zdobyciu dla niego rynków zbytu.**

Wobec planów dra Benesza **odepchnięcia nas od południa a nawet od wschodu,** musimy stać na straży interesów gospodarczych państwa, śledzić czujnie każde pociągnięcie polityków praskich **i w odpowiedniej chwili zająć właściwe stanowisko.**

W każdym razie stanowisko, jakie zajmiemy w tej sprawie, może mieć dla nas **niesłychane znaczenie pod względem gospodarczym.**

## Dymisja woj. Downarowicza

### Rewelacje min. Hübnera na tle napadu na pociąg — Policja, która się nie broni
### Maszynista pociągu aresztowany — Przychylny dla rządu nastrój ludności kresowej

**Warszawa,** 29 września (AW). „Kurjer Polski“ zamieszcza wywiad z ministrem Huebnerem o wypadkach kresowych i wrażeniach, jakie odniósł z podróży inspekcyjnej na Kresach. Min. Huebner oświadczył, że **dymisja wojewody Downarowicza jest faktem dokonanym.** Następca na miejsce Downarowicza nie jest jeszcze przewidziany, **przypuszczalnie będzie nim generał. Oprócz dymisji Downarowicza nastąpią inne.** Maszynista pociągu, wiozącego biskupa i wojewodę, Władysław Socha, został **aresztowany.** Komendant policji Mięsowicz — oświadczył Huebner — został zawieszony w czynnościach. Komendant policji — oświadczył Huebner — który się nie broni, który się poddaje bez walki, który nie osłania swojego wojewody — **to skandal.** Akcja pościgowa jest bardz utrudniona ze względu na błotnisty i zalesiony teren. Ludność miejscowa pragnie spokoju i dlatego nieprzychylnie odnosi się do wystąpień bandytów. Delegacje ludności **żądały od ministra zaprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego.** Jednakże jest to niemożliwe. Jedną z bardziej doniosłych i palących kwestyj na Kresach **jest reforma rolna.** Ogólny nastrój ludności na Kresach **jest dodatni. Stosunki są serdeczne.** Ludność miejscowa witała ministra chlebem i solą. Ludność kresowa **jest doskonałym materjałem na dobrych obywateli.** Są jednakże elementy niezadowolone i wykorzystywane przez agitatorów zakordonowych.

### Obława dobiega końca

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 29 września. Z Łunińca donoszą: Akcja pościgowa dobiega kresu. Oddziały wojskowe i policji operują w czterech kierunkach. Stwierdzono, że **banda podzieliła się na cztery grupy i skryła się w lasach pod Choradzem—Bogdanówka i wśród błot Trytynowskich.** Dotychczas **ujęto 39 niezaprzeczonych członków bandy, z tego sześciu z bronią w ręku.** Podczas obławy **oddziały pościgowe znajdują karabiny i granaty ręczne.** Z nadesłanych meldunków wnioskować należy, że obława dobiega końca.

## Samobójstwo dyrektora banku

### Tajemnicze zniknięcie aktów nadzwyczajnej doniosłości

**Wiedeń,** 29 września (PAT). „Sonn- und Montagszeitung“ donosi, że wczoraj popołudniu **powiesił się w swej willi w Badenie dyrektor Banku Depozytowego, Pick.**

Sprawą Banku Depozytowego w Wiedniu zajmuje się od dłuższego czasu tamtejsza opinja publiczna, a prasa poświęca jej artykuły wstępne. Ale przedewszystkiem zajmuje się nią sędzia śledczy który bardzo intensywnie pracuje nad tem, ażeby stwierdzić **rzeczywisty stan płatniczy wymienionego banku.** Dla przyśpieszenia śledztwa **sędzia pracuje w biurze Banku Depozytowego.**

„Pracuje — jak pisze „N. Fr. Presse“ w artykule wstępnym niedzielnego wydania — w pokoju, który posiada tajne drzwi tapetowe, tak niewidoczne na ścianie, że ich nie spostrzegło oko badawcze sędziego śledczego. Pewnego dnia sędzia śledczy stwierdził, że **zniknęły dwa fascykuły aktów nadzwyczajnej doniosłości.** Powstała sensacja i dopiero po kilku tygodniach okazało się, że owe akta znajdują się w miejscu zupełnie przystępnem dla tych, którzy wiedzieli o istnieniu tajnych drzwi tapetowych, tudzież o godzinach, w których urzędował sędzia śledczy.

Tajne drzwi wiodą na kurytarz, a z kurytarza jest wejście do komórki z rupieciarni. Tu wreszcie znaleziono owe doniosłe akta. A teraz pytamy z całą naiwnością laika, kto ulokował w rupieciarni akta i jak to było możliwe“.

Widocznie samobójstwo dyr. Picka stoi w związku z powyższym artykułem.

## Bunty żołnierskie w Sowdepji

### Wyrżnięcie komisarzy pułkowych

**Lwów,** 29 września. Z pogranicza sowieckiego donoszą do „Gazety Lwowskiej“:

Wedle doniesień z różnych miejscowości Rosji sow., w wielu oddziałach armji czerwonej daje się w ostatnim czasie zauważyć **silne wrzenie,** które nierzadko zamienia się w otwarte bunty przeciwko wyższemu dowództwu wojskowemu. Między in. zbuntował się **89 pułk piechoty sowieckiej,** wchodzący w skład 30 dywizji irkuckiej a stale stacjonowany w Jekaterynosławiu. Obecnie w związku z powstaniem w Gruzji pułk ten został przeniesiony na Kaukaz, lecz w drodze (na stacji Aleksandrowsk) pułk odmówił posłuszeństwa. Zbuntowani **żołnierze napadli na pułkowych komisarzy-komunistów i wszystkich ich wyrżnęli.** Czerwono-armiejcy zaś rozprószyli się z bronią w ręku po okolicy.

Bunt również wybuchł w składzie innej formacji wojskowej — 153 p. piechoty sowieckiej, rozlokowanego w Odesie. Tu jednak władza sowiecka potrafiła stłumić bunt, przytem dokonano **masowych aresztowań wśród oficerów i czerwono armiejców tego pułku, a siedmiu organizatorów buntu rozstrzelano.**

Do jakich okrucieństw doszła władza sowiecka w walce z Gruzinami dowodzi fakt, że w Moskwie uznano konieczność „złagodzenia“ kursu wobec „powstańców“ oraz **ograniczenia czerwonego teroru.** W tym celu wydelegowano do Gruzji nadzwyczajną komisję, składającą się z najwyższych przedstawicieli władzy wojskowej oraz cywilnej. Komisja ta ma za zadanie dokładne zbadanie „tła pochodzenia i przyczyn powstania(?)“. Jak gdyby „tło i przyczyny powstanie nie były jasne i oczywiste bez sowieckich „badań“. Ponadto komisja ma **ściśle skontrolować „działalność“ czerezwyczajki** na terenie powstańczym w kierunku zbadania „słuszności“ stosowanego teroru, oraz ustalenia, czy dokonywane przez oddziały kaukaskiej czerezwyczajki masowe rozstrzeliwania miały „podstawy prawne(?) i spowodowane zostały koniecznością. O tej „praworządności“ między innemi świadczy fakt, że rząd jeszcze przed wydelegowaniem komisji, usunął członków gubernjalnej cze-ki w Kutaisie — którzy **rozstrzelali mnóstwo chłopów z okolicy** pod zarzutem, że aczkolwiek nie brali oni udziału w powstaniu, jak również nie wykazali żadnych sympatyj względem powstańców, powinni jednak ponieść śmierć za to, że „w dniach krytycznych“ nie dostarczyli na rynek miejski dostatecznej ilości produktów wiejskich“...

W Tyflisie ludność, nie wyczekując „sprawiedliwego śledztwa“ naczelnej czerezwyczajki, **zamordowała (w nocy z zasadzki) znanego zbira-cekistę, Orachmeszwilę, który w okresie zdławienia powstania osobiście kierował straceniem 218 wybitnych mieszkańców Tyflisu.**

### O oddziały P. K. O. w polskich kolonjach we Francji

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Waraszawa,** 29 września. Z górą pół miljona polskich robotników, zatrudnionych jest w górnictwie i na roli we Francji. Zarabiają oni tam jak na stosunki francuskie bardzo dobrze, jednakże **oszczędności ich maleją wskutek dewaluacji, jakiej ulega frank francuski.** Robotnicy nasi bowiem nie mając innego wyjścia oszczędzony pieniądz składają w bankach francuskich, a wkładki te, rzecz oczywista, w miarę spadku franka francuskiego, **tracą na wartości w stosunku do złotego polskiego.** Jak donoszą z Paryża, życzenia robotników pol[illegible]

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

## Teatr im. J. Słowackiego

### „Wrogowie bogaczy“

**Sztuka w 8 obrazach Tadeusza Rittnera.**
**Reżyser: Antoni Piekarski.**

Niewątpliwie na uznanie może zasługiwać wszelkie poczynanie teatru, zmierzające do zapoznania publiczności z nieznanemi dla szerszego ogółu dziełami wielkich pisarzy, które z powodu ich przedwczesnej śmierci nie zdołały dojść do głosu w publikacji księgarskiej czy w przedstawieniu scenicznem. Ale niewątpliwem jest także, że w tych poczynaniach należy być bardzo ostrożnym. Łatwo bowiem niedźwiedzią wyrządzić przysługę zmarłemu pisarzowi. gdy się wystawi rzecz bądź to niewykończoną bądź to wogóle niewspółmierną z całokształtem jego twórczości.

Za taką nie najlepszą przysługę, wyrządzoną pamięci Tadeusza Rittnera, jako jednego z wybitnych dramaturgów ostatnich czasów, uważać niestety musimy wystawienie niegranych dotąd nigdzie (i słusznie) „Wrogów bogaczy“. Nie dlatego, by praca teatru, praca reżysera i artystów, zasługiwała na krytykę w jej scenicznym wyrazie, lecz przedewszystkiem dlatego, że w tym wypadku mieliśmy do czynienia wprawdzie z istotnie dużym wysiłkiem, jednak wysiłkiem naprożno. Bo nie zawsze można umarłych wskrzesać — szczególnie, gdy umarłymi byli już za życia.

Takim właśnie „umarłym za życia“ jest wystawione onegdaj dzieło Rittnera. Już w jego powieściowej redakcji, znanej pod tytułem „Między nocą a brzaskiem“ odczuwa się pustkę niezapełnioną życiem, płynącą z braku znajomości przedstawionych rzeczy, z braku krwi serdecznej i mocnego tętna życia. Ratują jednak rzecz całą przynajmniej pewne genjalne. iście Rittnerowskie błyski spostrzeżeń i charakterystycznych rysów, pewne głębokie rzuty myśli, oraz sam problem główny, w powieści do pewnego stopnia konsekwentnie przeprowadzony.

Natomiast parafraza dramatyczna (pono jeszcze za życia pisarza przygotowana dla wiedeńskiego teatru), nie tylko, że nie zdołała całkowicie rozwinąć powziętej koncepcji ideowej, tak, że rzecz cała, pomimo, że w ośmiu obrazach pokazana, rwie się i zamąca właśnie odnośnie do głównego wątku (sprawa zaginionych), lecz nadto nie jest nawet bladem odbiciem potężnego wstrząśnienia, jakie wraz z całą Europą, szczególnie w jej wschodniej połaci. przeżyliśmy niedawno, a którego skutki ciągle jeszcze odczuwamy w nieustających wibracjach dzisiejszego życia.

Co prawda zgodzić się możemy z samą koncepcją dzieła. według której zwycięscy przez krwawą rewolucję „wrogowie bogaczy“ nie stają się jeszcze przez to „przyjaciółmi ubogich“, systemem rządów swoich utwierdzając dalej nędzę i wyzysk, według której nadto odrodzenie nie może przyjść od ducha przeszłości, zasklepionego niemal w podziemiu grobów, lecz od ducha młodości, który, zasilony tchnieniem tradycji, poprowadzi „lud“ (dotąd „niemy“) do usunięcia oszustów „sprawiedliwości i tyranów „wolności“. Założenie ideowe, w całej swej rozciągłości trafne nie nabiera jednak siły przekonywującej w przeprowadzeniu dramatycznem. Błędem zaś jego, niedomaganiem głównem, to zawieszenie całej koncepcji między ziemią, a niebem: między „ziemią rzeczywistości“, a „niebem symbolu“.

Pomimo zakreślanych bowiem ram ogólno-symbolicznych, szczególnie widocznych w obrazie „groty“ i życia w jej zamknięciu przy wtórze cmentarnej atmosfery, nie potrafił Rittner unieść swego dzieła ku niebu ogólno-ludzkiego symbolu, nie potrafił mu nadać kształtu wieczności. w którego obrazie odbijałaby się nie tylko jedna chwila, tak, jak to się udało przedewszystkiem Krasińskiemu w „Nieboskiej komedji“, w dużej zaś mierze Rostworowskiemu w „Miłosierdziu“, które to dzieła. choć tkwią korzeniami w potężnych wstrząśnieniach chwili, ramionami swemi obejmują wieczną udrękę ludzkości, jej tragiczne „wczoraj“ i „dzisiaj“, oraz pełne zagadki „jutro“.

Natomiast w sztuce Rittnera „ziemię rzeczywistości“ aż nadto wyraźnie odczuwamy pod naszemi nogami. Wiemy, że miejscem akcji, tym „krajem, należącym przynajmniej geograficznie do Europy“, jest niewątpliwie Rosja, że pod postacią dwóch głównych osób. Niemego i Sprawiedliwości, nawet nie tak bardzo, ukrywają się dwie potężne, czołowe do niedawna indywidualności Rosji sowieckiej (Lenin i Trocki), że cała sfera działania, życia, represyj i atmosfera ogólna ma być odbiciem rosyjskiego kataklizmu. Lecz właśnie ta odczuwana przez nas rzeczywistość jest piętą achillesową całej sztuki. W świetle bowiem tak znanych faktów, nawet w świetle naszych własnych odczuwań potężnego przełomu, staje się niemal jego karykaturą, jego groteskowem dziecinnem załamaniem.

Nie dziwi nas to zresztą. Subtelny artysta, miłośnik piękna i romantycznego uroku, jakim jest Tadeusz Rittner, przez pryzmat teatralnej złudy wyczarowujący świat bajki i marzenia, nie umie widzieć rzeczywistości inaczej, jak w jej karykaturalnym, wykrzywionym rysunku, nie umie w niej dostrzec realnego piękna czy grozy. nie umie usłyszeć jej potężnego tętna i wulkanicznej dynamiki, choć rozumowo biorąc, wie dobrze. iż oto rodzą się rzeczy nowe, że zasklepienie zbytnie w przeszłości jest śmiercią duchową, której przeciwstawić należy twórczą młodość ducha. Ta jednak świadomość rozumu nie jest jeszcze świadomością poezji, intuitywnem odczuwaniem w odniesieniu do rzeczywistości. której (jakby nie odczuwając, a znając ją tylko w tym wypadku przez pryzmat dziennikarskich relacyj) nie umie wypełnić życiem. Stąd też budowa całego dramatu wznosi się przed nami jak szkielet bezduszny, któremu uroku nie doda sztuczna cokolwiek, na zimno niemal skonstruowana symbolika „groty“ i jej podziemnego dwu-kierunkowego świata (cmentarza i młodości).

O tak bezkrwistą budowę oparta praca teatru pomimo całego wysiłku i pomysłowości reżyserji p. Piekarskiego, jak też pracowicie przygotowanej całości i poszczególnych ról przez cały zespół, pomimo wcale dobrze w tym wypadku zharmonizowane tło dekoracyjne (według pomysłu art. mal. p. Krassowskiego) — nie mogła wydać pożądanego rezultatu. To też w niewesołym nastroju patrzyło się na to karykaturalnie przekrzywione oblicze wielkich wydarzeń. tem bardziej, że wśród widzów mieliśmy gości z „Ptaka niebieskiego“, którym te rzeczy były niestety bliżej znane, a którzy jeszcze więcej od nas mogli się dziwić, że w każdym razie mają przed sobą dzieło jednego z wybitnych pisarzy, który tak poważne zajął stanowisko w dramaturgji polskiej, a który w tym wypadku przemówił tak bezdusznie.

Z ośmiu, sennie włokących się scen wyróżnił się najkorzystniej bardzo sprawnie zainscenizowany obraz ostatni, a także po części obraz „na dnie groty“ (tylko ten śpiew chóralny jakże daleki np. od chórów, które słyszeliśmy w tych dniach na „Niebieskim ptaku“), oraz w „szynku pod czerwonym młynkiem“. Względną prawdą tchnęły także sceny z życia domowego. jak sceny w willi Genowefy.

Z olbrzymiej zaś gromady osób (trzeba [illegible] znać, że operowanie tłumem było rozległe i [illegible]ranne) ponad martwy zarys całości wybiła się najwydatniej postać Niemego w pełnej silnego wyrazu kreacji p. Chmielewskiego, niewątpliwie także postać Sprawiedliwego w ujęciu p. Piekarskiego (raczej do Łunaczarskiego podobna, jak do Trockiego). choć w ogólnem wrażeniu wraz z całością obrazu przychyla się [illegible] że poniekąd ku rysunkowi karykaturalnemu, dalej młodzieńczo-szlachetna postać Spera w ujęciu p. Krasnowieckiego, oraz dosadnie nakreślona postać Pioruna w wykonaniu p. Dobiesława. Z postaci kobiecych dobry kontrast stanowiły: Genowefa, miękko. zalotnie, a z odcieniem tajemnej siły odtworzona przez p. Perzanowską, oraz Gemma, która w ujęciu p. Buczyńskiej była żywcem chwyconym typem sekretarki bolszewickiej, jednak wolnym od jakiegokolwiek przejaskrawienia.

Tych i innych także artystów pracę należy z uznaniem podnieść, choć w tym wypadku podjęto się nad wyraz ciężkiego zadania, które jeśli zawiodło, nie można za to winić zespołu ani nawet reżysera.

Jeszcze raz przekonaliśmy się, że zadanie ujęcia wielkich rzeczy współczesnych na scenie wyrasta ponad poziom uzdolnienia nawet wybitnych pisarzy ostatniej doby, że na uchwycenie rytmu życia i zdramatyzowania jego bojów

skich idą w tym kierunku, ażeby rząd polski wszedł w porozumienie z rządem francuskim w sprawie **utworzenia na terenach zamieszkałych masowo przez Polaków, oddziałów polskiej P. K. O.,** któreby przyjmowały wkładki robotników, przeliczając je natychmiast na złote i oprocentowując w złotych, przez co oszczędności robotników nie dewaluowałyby się w tym stopniu, co dotychczas.

## Zamknięcie Zjazdu T. S. L. w Krakowie

W drugim dniu zjazdu T. S. L. w Krakowie obradowała komisja **sprawozdawczo-finansowa i organizacyjna,** oraz komisja **szkolna i oświatowa.** Pierwsza komisja po wysłuchaniu referatu dr Uhma uchwaliła **rozszerzyć organizację T. S. L.** przez utworzenie nowych kół T. S. L. Następnie uchwalono zwrócić większą uwagę na sprawę **organizacji młodzieży w łonie T. S. L.** Inna rezolucja domaga się podjęcia **intensywnej pracy na terenie kresów południowych.** W komisji szkolnej uchwalono utworzenie jednolitej akcji propagandowej za wprowadzeniem w życie nowej ustawy szkolnej, która żywo obchodzi kresy wschodnie: wreszcie uchwalono na skutek obszernego referatu prof. dra Kutrzeby wytężyć jak najintensywniejszą akcję w sprawie **propagandy obywatelskiego wychowania mas.**

Również w dniu wczorajszym po udzieleniu absolutorjum dotychczasowemu zarządowi dokonał zjazd wyboru nowych członków Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej. Wybrani zostali na 3 lata: P. Dadlezowa, J. Dreziński, dr Dwernicki, dr Hrabyk, dr Wł. Kiernik, ks. Macheta, dr A. Mikulski, St. Rymar, W. Sikora, Z. Szmulikowski, T. Tabaczyński i ks. T. Tyrankiewicz; na 1 rok wybranym został dr W. Wysocki.

Do Rady nadzorczej wybrani zostali na 1 rok: T. Cieński, dr St. Głąbiński, A. Kolarz, E. Kostuki, dr Kumaniecki, dr St. Surzycki i Jan Zamorski.

Po licznych wnioskach prez. dr Adam **zamknął zjazd,** dziękując prezydjum miasta za pomoc udzieloną przy urządzaniu zjazdu, nadto uczestnikom zjazdu za liczne przybycie na obrady.

**WIEC W SPRAWIE „DANINY OŚWIATOWEJ".**

Po zamknięciu obrad zjazdu odbył się w południe w sali Sokoła **wiec publiczny w sprawie potrzeb kulturalno-oświatowych Małopolski wschodniej.** Wiec zagaił prez. T. S. L. dr Adam, poczem wygłosili referaty dr **T. Dwernicki i G. Flach** ze Lwowa. Referenci zwracali uwagę na **wielki brak szkół polskich na kresach,** czego następstwem jest, że mimo usilnych starań władz szkolnych, olbrzymia ilość dzieci osadników polskich od kilku lat żadnej nauki nie pobiera i powoli się wynaradawia. Sekcja wschodnia T. S. L. we Lwowie w ciągu tego lata doprowadziła do wykończenia 50 budynków szkół powszechnych w różnych powiatach Wschodniej Małopolski, a do końca bieżącego roku musi wykończyć dalszych 24, tj. razem 74. Jeśliby szkoły te na czas nie mogły być wykończone, to wymieniona dziatwa polska musiałaby jeszcze jeden rok marnieć bez nauki, a następstwa mogą być nieobliczalne i nie dające się niejednokrotnie odrobić. Państwo w obecnym okresie sanacji skarbu nie może jeszcze dać odpowiednich funduszów. Na pokrycie więc olbrzymich wydatków na budowę szkół, kościołów i domów ludowych na kresach musi T. S. L. czerpać fundusze jedynie z ofiarności publicznej i z tej też konieczności stworzono w grudniu 1923 r. „Daninę oświatową dla Wschodniej Małopolski". W tych warunkach **danina ta musi być rozciągnięta na całą Polskę.**

Wiec zakończył się jednomyślnem uchwaleniem następującej rezolucji: „Wiec oświatowy w Krakowie dnia 28 września br. odbyty uchwala przyłączyć się do akcji daniny oświatowej na rzecz potrzeb kulturalno-oświatowych Małopolski Wsch. Zjazd uprasza Zarząd Gł. T. S. L. w Krakowie, aby powstał w Krakowie obszerny komitet obywatelski na woj. krakowskie w celu zorganizowania daniny oświatowej w woj. krakowskiem".

**RAUT W SALACH STAREGO TEATRU**

urządzony przez prezydjum miasta w sobotę wieczór na cześć uczestników zjazdu T. S. L., zgromadził kilkaset osób. Oprócz całego Zarządu T. S. L. z prezesem drem Ernestem Adamem na czele, przybyło wiele pań, delegowanych na zjazd z miasta i kraju. Między innymi przybyli na raut: rektor Uniwersytetu ks. dr Zimmerman z gronem profesorów, wojewoda Kowalikowski, starosta Bal, prezes Izby skarbowej p. Greger, marszałek Sejmu Rataj z gronem posłów i senatorów, wicepr. Izby kontroli państw. dr Szczepański, dyr. policji państwowej, redaktorowie dzienników i w. i. Imieniem miasta podejmował gości wiceprez. Wielgus. Przy skocznych tonach orkiestry policyjnej puszczono się w tany. Ożywiona zabawa przeciągnęła się do późnej godziny.

## Jubileusz senatorów Bojki i Sredniawskiego

W Wierzchosławicach odbyły się wczoraj dwie uroczystości: uczczenie jubileuszu senatorów Bojki i Średniawskiego i poświęcenie domu ludowego im. Wincentego Witosa.

Pociągi poczęły przywozić w godzinach rannych uczestników ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej na dworczyk w Biadolinach, gdzie oczekiwał ich komitet z orkiestrami. Po odegraniu kilku utworów, uformował się olbrzymi pochód. Otwierała go banderja konna Krakusów i orkiestry, poczem szły delegacje, tu i ówdzie wyróżniające się barwnemi strojami ludowemi. W środku pochodu na ozdobnym wozie w otoczeniu komitetu jechali jubilaci senatorowie Bojko i Średniawski. W niedalekiej odległości od Wierzchosławic konie wyprzężono i pojazd z jubilatami pociągnęli uczestnicy.

Przed obszernym domem ludowym, świeżo zbudowanym, wobec zebranych rozpoczął się **akt poświęcenia,** którego dokonał ks. Franczak, poczem wszyscy udali się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego.

W uroczystości, prócz delegacyj ziem, wzięli udział reprezentanci władz i urzędów, duchowieństwa i wojska. Przybyli marszałek Sejmu Rataj, wicemarsz. Osiecki, min. rol. Raczyński, b. min. Kiernik, kierownik tymczasowy wydziału samorządowego sen. Kędzior, b. min. Szydłowski, senatorowie: Sciba i Buzek; posłowie: Brodacki, Bednarczyk, Niedbalski, Fijałkowski, Cieluch, Szpital, Malik, Matakiewicz, Jedynak, Panek, Gawlikowski, wojewodowie: Kowalikowski i Zawistowski, prezes sądu apelacyj. dr Wolicz, prez. Izby skarb. Greger, nacz. urz. ziem. dr Łącki, b. prem. prof. Nowak, kurator okr. szk. Krakowa Owiński, dyr. dep. kolei dr Wróbel, starosta Bal, wizytator Marcinkowski, dyr. b. wicem. Dudek, prezes Rady powiatowej gorlickiej Więckowski, dr Bardel, prof. Zachara, prof. Jura, komendant okr. pol. Pilch, burm. Rajski i w. i.

Po powrocie z kościoła uroczystość zagaił dr Łącki, który wskazał jej cel, powitał zebranych i złożył pierwszy hołd jubilatom.

Na mównicę wstąpił następnie prez. **Witos** i w dłuższem przemówieniu określił cel polityki ludowej i jej pracę dla państwa, dając historyczny rys ruchu ludowego, którego pionierami są jubilaci i podkreślając znaczenie domów ludowych, jako ognisk rozwijającego się uświadomienia.

Po odegraniu „Roty" przemawiał b. min. **Kiernik,** jako przedstawiciel parlamentarny klubu P. S. L. „Piast", poseł **Bednarczyk** im. włościaństwa, pos. **Niedbalski,** im. ziemi podlaskiej, **Kamiński** im. ziemi lubelskiej, wreszcie red. **Sieciński.** P. Sieciński przywiózł w darze dla jubilata Bojki ręcznie malowaną kopję obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w kosztownej oprawie. Kiedy odsłonił obraz odkryły się i pochyliły wszystkie głowy. Łzy zabłysły w oczach, poczem samorzutnie buchła pieśń „Serdeczna Matko".

Następnie im. inteligencji ludowej przemawiał kurator **Owiński,** im. młodzieży ludowej p. **Drewniany,** im. delegacji z Wilna p. **Benjaszewicz,** a następnie pp. **Włodek, Szwicik** (Cieszyn), red. **Wasilewski** (Pomorze), dr **Michałkiewicz** (Poznań), **Lachowski** (Warszawa), **Białkowski** (Łódź) dr **Skowroński** (Tarnów), red. **Bleike** (Lwów).

Kolejno dziękowali wzruszeni jubilaci, poczem odbył się bankiet w izbach domu ludowego.

Tu podniosłą mowę wygłosił dyr. b. wicem. Dudek, toastując na rzecz świetności Rzeczypospolitej, podkreślając zasługi w tem położone przez jubilatów i ruchu ludowego.

Odpowiedział prez. Witos, zwracając przedewszystkiem swoje przemówienie do marsz. Rataja, który następnie w dłuższem przemówieniu podkreślił, iż o ile ruch ludowy dawniej musiał z natury rzeczy mieć pewne pierwiastki negacji, to obecnie już on tylko czynnikiem twórczym w życiu państwowem. Podkreślił nadto, że podnosi zasługi nie dwoch, lecz trzech jubilatów, tj. także prez. Witosa, wodza tego ruchu, w którego ręce przelewa się niejako ciągłość pracy, przez jubilatów zapoczątkowanej.

Po szeregu innych jeszcze przemówień odczytano liczne telegramy gratulacyjne.

## Od Administracji „N. Reformy"

**Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.**

# KRONIKA

**Kraków, 29 września.**

**ŚW. MICHAŁ.** W czasie, który stwórca oznaczył dla doświadczenia wierności aniołów, wielka ich liczba, pyszna ze swej doskonałości, powstała przeciwko dawcy tylu wzniosłych darów. Archanioł św. Michał, potęgą imienia Bożego strącił zbuntowanych w otchłań. Zwycięstwo to oznaczone jest samemże imieniem tegoż archanioła: Quis ut Deus? Kto jest, jak Bóg?

Św. Michał zawsze jest uważany za anioła opiekuńczego ludów wiernych, jako odwieczny opiekun Francji, wybrany został za patrona orderu rycerskiego, który Ludwik XI ustanowił pod jego imieniem w roku 1469.

W r. 493 błogosławiony archanioł objawił się na górze Gargano we Włoszech. Nic bardziej pocieszającego i sławniejszego nie było nad to objawienie. Przez wdzięczność więc za dobrodziejstwa, jakiemi posłanie Boga obdarzył kościół, ustanowione zostało święto na pamiątkę tego wypadku i ku czci św. Michała.

Od V wieku wyznaczono na ten cel dzień 29 września, a święto to dawniej obchodzone było z wielką uroczystością.

Do święta tego przywiązanych jest kilka przepowiedni. I tak jedno z przepowiedni głosi: „Święty Michał — uciechy pospychał", co się stosowało zapewne do pastwisk. Cieszono się, gdy dzień ten był ciepły i pozwalał się dobrze rozwijać oziminom: „Grzmot na św. Michała — żywność przyszła. Bogu chwała".

**PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM NA UNIW. JAGIELLOŃSKIM.** Ruch młodzieży przed nowym rokiem szkolnym na Uniwersytecie Jagiellońskim jest w całej pełni. Opustoszałe przez kilka miesięcy mury Almae Matris, tętnią obecnie młodem i bujnem życiem. Do dnia dzisiejszego zapisało się do 2 tysięcy słuchaczy. Wpisy normalnie mają być zakończone jutro, wobec jednak olbrzymiego napływu młodzieży wpisy prawdopodobnie potrwają do 15 października. Inauguracyjne otwarcie roku szkolnego nastąpi w sobotę 4 października.

**POŻEGNANIE REKRUTÓW.** Dziś w godzinach porannych przemaszerowały przez ulice miasta przy dźwiękach orkiestr szeregi odchodzących z wojska rekrutów z dodatkowego poboru rocznika 1901 z pow. lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Rekruci zdążali do kościoła garnizonowego św. Piotra, by wysłuchać tam mszy św. O godz. 4 po poł. nastąpi w Domu żołnierza uroczyste pożegnanie odchodzących rekrutów. Na program składają się produkcje muzyczne i przemówienie pożegnalne komendanta obozu warownego płk. sztabu generalnego Augustyna.

**PODATEK WODOCIĄGOWY.** Magistrat przypomina, że od 1 do 14 października przypada do zapłaty III rata kwartalna podatku wodociągowego, oraz IV rata podatku od lokali na rok 1924. Właściciele realności winni raty powyższych podatków pobrać od lokatorów według nakazów płatniczych poprzednio im doręczonych (podatek wodociągowy) w wysokości 7-krotnej wymiaru za 1 kwartał) i w terminach płatności wnieść do głównej Kasy miejskiej, a to pod rygorem płacenia odsetek zwłoki w wysokości 4 proc. miesięcznio, ewentualnie zgłosić magistratowi lokatorów odmawiających zapłaty celem zarządzenia egzekucyjnego ściągnięcia.

**O ZNIŻKĘ CEN MIĘSA.** W sobotę 27 bm. garnizonowa komisja mięsna rozpatrywała dostawy mięsa na rok 1924-25. W dniu tym wnieśli rzeźnicy oferty nowe, znacznie niższe od cen maksymalnych magistratu. Dobrowolnie bowiem rzeźnicy obniżyli cenę mięsa, ustalając cenę na przeciąg 3 miesięcy na 1 zł 38 gr do 1 zł 40 gr za mięso bez dokładki. Dotychczasowa cena maksymalna mięsa bez dokładki wynosi 1'74 zł. Oferty więc pp. rzeźników są najlepszym dowodem, że cena magistracka jest nieaktualna i że w tym kierunku należy poczynić jak najszybciej zmianę. Już bez komisji aprowizacyjnej można ustalić cenę mięsa bez dokładki na 1'40, tembardziej, że w kwocie płacą rzeźnicy już podatek obrotowy i stemple wojskowe, co wynosi około 3½%. Spadek cen spowodowało otwarcie granicy rumuńskiej, gdzie jest nadmierna produkcja bydła najlepszej jakości. Rumunja była dla eksportu bydła przez rok zamknięta. Magistrat i województwo powinny się bezzwłocznie tą sprawą zainteresować i przeprowadzić rewizję cen mięsa oraz wyrobów masarskich.

**WIADOMOŚCI POLICYJNE.** W dniu dzisiejszym kronika policyjna zanotowała trzy drobne kradzieże, ofiarą których padli: Samuel Vogler, Samuel Schimmel i Józef Gargul. Voglerowi skradziono w łaźni paryskiej zegarek, Schimmelowi w kawiarni Noworolskiego zarzutkę i kapelusz, Gargulowi zaś portfel na dworcu kolejowym.

**ZMARLI:**

— Przedwcześnie, po długich cierpieniach, zmarła dziś śp. Klara Czop-Umlaufowa, znakomita pianistka, nauczycielka i zasłużona organizatorka ruchu muzycznego w naszem mieście, założycielka i kierowniczka Instytutu muzycznego. Inicjatywa i współudział zmarłej w poczynaniach artystycznych w ciągu długiego szeregu lat, oraz zasługi położone w dziedzinie pedagogji muzycznej, zapewniają jej chlubną kartę w historji naszej kultury muzycznej.

— Anna Bialikowa, żona radcy miejskiego, znanego przemysłowca, zmarła w Krakowie.

## Z kraju

**ODSŁONIĘCIE POMNIKA BOHATERA W ZAKLICZYNIE.** W Zakliczynie nad Dunajcem odbędzie się dnia 12 października br. o godz. 9 rano uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika na grobie śp. Kazimierza „Kuby" Bojarskiego, kapitana 1 pułku I. brygady legjonów, poległego w słynnej bitwie w okolicy Łowczówka w r. 1914. Sokół zakliczyński, którego staraniem pomnik wzniesiony, zaprasza wszystkich obywateli, którym drogą jest pamięć bohaterskiej drużyny, o udział w uroczystości.

**BUDOWA KAPLICY NA HELU.** Urocza miejscowość nadmorska Hel odczuwała zdawna brak kaplicy, w którejby zarówno stali mieszkańcy, jak tysiące letników wyznania katolickiego, mogli zaspakajać swe potrzeby religijne. Ludność miejscowa zmuszona jest korzystać z niemieckiego kościoła luterskiego, co bynajmniej nie przyczynia się do wzmocnienia jej polskiego ducha. Te względy spowodowały zawiązanie się komitetu, który zajmuje się zrealizowaniem myśli budowy takiej kaplicy. W przeciągu zaledwie kilku dni zdołano już zebrać około 3000 złotych, a profesor architektury w lwowskiej politechnice, Mękusiewicz i inżynier architektury z Warszawy, Kozłowski, ofiarowali się bezinteresownie wygotować plan i kosztorys kaplicy. Komitet przystąpił bezzwłocznie do zgromadzenia materjału, potrzebnego do budowy, w szczególności cegieł, dachówki i materjału drzewnego, przyrządy liturgiczne i ornaty są już sprawione i oddane w przechowanie do sołtysa. Komitet dokłada starań, aby jeszcze w tym roku ukończono budowę.

**TRAGICZNA ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU PARY ZAKOCHANYCH.** Franciszek Bodzyński, lat 18, uczeń sem. naucz. w Krakowie i Stanisława Beslerówna, lat 17 z Krakowa, popełnili samobójstwo, rzucając się pod pociąg koło stacji kolejowej Gródek Jagielloński. Samobójstwo popełnione na tle miłosnem.

**WYROK NA ZABÓJCĘ METROPOLITY JERZEGO.** W sobotę po południu ogłosił warszawski sąd okręgowy wyrok w sprawie o zabójstwo metropolity Jerzego, skazujący zabójcę Smaragda Łatyszenkę na mocy artykułu 455 punkt 3 na 12 lat ciężkiego więzienia oraz poniesienie kosztów sądowych.

**FAŁSZYWE WIZY AMERYKAŃSKIE.** Pisma codzienne warszawskie publikują ostatnio wiadomości o przeróżnych szajkach, wyrabiających fałszywe wizy amerykańskie. Organizacje fałszerskie mają być szeroko rozgałęzione i wciągają w swe szpony całe masy nieuświadomionych wychodźców. Wobec pojawienia się zagranicą fałszywych wiz amerykańskich, konsulat amerykański w Warszawie nadsyła obecnie wszystkim linjom okrętowym wykazy osób, które wizę otrzymały celem sprawdzenia prawdziwości wiz przedstawianych przez pasażerów. W ten sposób linje okrętowe działające na terenie Warszawy mają współdziałać z konsulatem amerykańskim w kierunku uniemożliwienia wyjazdu z Warszawy osobom, posiadającym dokumenty niewizowane przez konsulat amerykański w Warszawie.

## Ze świata

**RADA AMBASADORÓW W SPRAWIE JAWORZYNY.** Z Paryża donoszą: Dnia 27 bm Rada ambasadorów przyjęła protokół krakowski w sprawie Jaworzyny, który ustala granice między Polską a Czechosłowacją. Temsamem protokół krakowski nabiera definitywnie mocy prawnej.

**WYCIECZKA INŻYNIERÓW POLSKICH W SOFJI.** Z Sofji donoszą 27 bm.: Wczoraj przybyła tutaj powracająca z Konstantynopola wycieczka inżynierów kolejowych polskich. Zwiedziwszy w towarzystwie delegata bułgarskiego min. kolei Filipopol, Zagorę oraz ważniejsze urządzenia kolejowe, inżynierowie polscy zatrzymali się w Sofji, gdzie złożyli wizytę w poselstwie polskiem i w ministerstwie kolei, poczem złożyli swe podpisy w pałacu królewskim i zwiedzali miasto, oprowadzani przez przedstawicieli kolonji polskiej. Towarzystwo polsko-bułgarskie wydało na cześć gości obiad, na którym obecny był bułgarski minister kolei Mollow oraz poseł T. Grabowski.

**WYSTAWA KSIĄŻEK WE FLORENCJI.** Na wiosnę 1925 we Florencji odbędzie się II międzynarodowa wystawa książek pod protektoratem króla włoskiego. Wobec powodzenia pierwszej wystawy (która odbyła się we Florencji w r. 1922 i przyniosła wielki sukces oddziałowi polskiemu), istnieje tendencja urządzania perjodycznych wystaw książki i sztuk oraz przemysłu graficznego. Komitet wykonawczy wystawy zwraca się do wydawców całego świata cywilizowanego z usilnem zaproszeniem wzięcia udziału w wystawie. Udział wziąć mogą wszyscy zawodowi wydawcy i drukarze, tudzież autorowie oraz instytucje naukowe i literackie. Wystawa będzie podzielona na oddziały narodowe. Oprócz wystawy odbędzie się również na miejscu targ na książki.

**KONGRES RELIGIJNY W INDJACH.** Z Delhi donoszą 27 bm.: Wczoraj otwarto tu kongres delegatów wszystkich wyznań w Indjach. W kongresie bierze udział 300 delegatów. Celem obrad jest wynalezienie środków umożliwiających porozumienie między Mahometanami a Hindusami.



# Sabotaż masarski w Krakowie

**Dochodzenia policyjne przeciw masarzom krakowskim i ich sensacyjny wynik**

Z ekspozytury śledczej otrzymujemy komunikat, w którym stwierdza, że w związku z wzrastającą drożyzną artykułów codziennej potrzeby przedsięwzięły organa śledcze tut. EUS wraz z **lotną brygadą wywozową szczegółową kontrolę cenników masarskich, dalej rewizje w sklepach, magazynach i piwnicach hurtowników i detajlistów masarskich i ujawniły, że masarze hurtownicy nie zadowalając się nieuzasadnioną perjodycznie podwyżką cennika, stworzyli blok oparty na zmowie, celem formalnego wymuszenia zwyżek cen artykułów masarskich.** Cała akcja była przygotowana i planowana od kilku tygodni.

Wobec powyższego, na podstawie przedłożonych dowodów, władze kompetentne **odmówiły zatwierdzenia przedłożonego nowego cennika,** a hurtownicy masarscy wobec stwierdzonej tendencyjnej akcji zbiorowej cofnęli przedłożony cennik **i zastosowali się do ostatnio obowiązującego cennika.**

Podczas rewizji w masarniach stwierdzono, że właśc. sklepów krakowskich, Tomasz **Knobel** (Długa), Edward **Kumala** (Szewska), Albin **Synowiec** (Karmelicka), Jan Kanty **Kurkiewicz** (Grodzka), Aleks. **Grabowski** (Szewska) i Marcin **Kusionowicz** (Plac Marjacki) zataili olbrzymie ilości tłuszczów i wędlin.

**Wszystkie powyższe zapasy były zamagazynowane w celach spekulacyjnych, obliczonych na spodziewaną zwyżkę nowego cennika.**

W powyższych terminach stwierdzono, że **detajliści masarscy** sprzedawali w sklepach swych tłuszcze i wędliny.

Wkońcu stwierdzono, iż masarze hurtownicy, chcąc przeprowadzić skutecznie akcję, obliczoną na zwyżkę cennika, **stosowali akty teroru wobec masarzy detajlistów, nie solidaryzujących się z uchwałami gremjum hurtowników.**

Powyższą sprawę **skierowano do tut. prokuratury** przeciw wszystkim wymienionym **podejrzanym o lichwę żywnościową i spekulację.**

# Tajemnicza kobieta w pobliżu prochowni w Podgórzu-Bonarce

**Trzykrotne „stój"! — Do oddalającej się kobiety żołnierz strzela i rani ją ciężko**

Organa śledcze tut. EUS łącznie z brygadą wywozową prowadzą w dalszym ciągu akcję przeciwdrożyźnianą, rozciągającą się i na inne gałęzie przemysłu i handlu.

Wczoraj koło godz. 6.35 nad wieczorem posterunek wojskowy, strzegący magazynów amunicyjnych Nr. 8 w Podgórzu Bonarce, zauważył wałęsającą się koło magazynów jakąś kobietę.

Na widok kobiety, która podchodziła coraz bliżej do magazynów, **posterunek zawołał trzykrotne „stój", ostrzegając równocześnie, że będzie strzelał.**

Równocześnie uderzył w dzwonek alarmowy, chcąc w ten sposób zaalarmować pogotowie z warty.

Na odgłos dzwonka, kobieta owa poczęła się **szybko oddalać;** posterunek wówczas **ponowił wezwanie, a gdy to nie skutkowało, żołnierz złożył się i strzelił do uciekającej, raniąc ją w brzuch.**

Tymczasem nadeszło pogotowie z warty, które zastało **leżącą w kałuży krwi kobietę.**

Następnie komendant zawezwał wojskowe pogotowie ratunkowe, które jednak z niewyjaśnionych przyczyn nie przybyło. Wobec tego zaalarmowano stację Tow. ratunkowego, którego lekarz dyżurny w chwili przybycia zastał ową kobietę rozciągniętą na płaszczu żołnierskim.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono ją do szpitala garnizonowego.

O ile uda się kobietę ową utrzymać przy życiu, zostanie wdrożone śledztwo, które wyjaśni tę tajemniczą sprawę.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, kobieta owa była **służącą u jednego z mieszkańców Podgórza,** — podczas rewizji **nie znaleziono przy niej niczego podejrzanego.** Kobieta żyje. Dochodzenia prowadzi żandarmerja wojskowa.

——oo——

# Strzały do pociągu krynickiego

Pociąg osobowy, który wychodzi z Krakowa o godz. 10 min. 20 wieczorem, a przybywa do Krynicy na 7 zrana, **ostrzeliwany był w nocy z soboty na niedzielę w okolicy Łowczówka przez nieznanych i niewyśledzonych sprawców.**

Jedna z kul, prawdopodobnie karabinowa, przebiła **na wylot szyby wagonu trzeciej klasy.** Nadto obrzucono pociąg kamieniami.

Wśród licznych pasażerów pociągu powstała panika. Strzały na szczęście nie ugodziły nikogo, a pociąg bez żadnego już wypadku dojechał do Krynicy.

**Z KRAKOWSKICH TEATRÓW**

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** „Wrogowie bogaczy", które obudziły tak ogromne zainteresowanie wśród publiczności w czasie wczorajszej premjery, grane będą przez ciąg całego tygodnia z wyjątkiem środy, w którym to dniu odegranem będzie cieszące się stałem powodzeniem „Prawo pocałunku".

Sztuka Rittnera nie jest przeróbką z powieści, jak wynika z listu, będącego w posiadaniu dyrekcji teatru. Rittner napisał najpierw sztukę, a później tego samego motywu użył do powieści. Jest to ostatnia sztuka, którą ten niepospolity pisarz wykończył w całości za życia w r. 1921. W sobotę premjera nowej komedji Jastrzębca-Zalewskiego pt. „Redukcja", z której próby są w pełnym toku.

**Z TEATRU „BAGATELA".** Dzisiaj ukaże się w „Bagateli" po raz ostatni świetna, arcywesoła komedja Gandery „Dwaj mężowie pani Marty" z p. L. Bruczową, A. Kolman, Dobrzańskim, Kwiatkowskim, Gorayską w głównych rolach.

wej dynamiki, trzeba tutaj mieć co najmniej wulkaniczną, ogniami utajonych głębi tchnącą duszę Stanisława Wyspiańskiego, a nie miękką, poetyzującą, marzycielską duszę Tadeusza Rittnera, zadowalającego się tworzeniem teatralnej złudy, nie mającego zaś skłonności do przezwyciężania życia młotem poetyckiego dzieła.

**Bol. P.**

## Operetka „Nowości"

**„Żółty kaftan", operetka Lehara do słów Leon'a.**

I znowuż jedna t. zw. operetka o pięknej muzyce i mało zajmującej treści. Na trzy długie akty rozwlókł librecista historję o pewnej Wiedence z kół finansjery, która poczuwszy serdeczną skłonność ku bawiącemu w stolicy przedstawicielowi chińskiego rządu, wbrew ojcowskim planom matrymonialnym, łączy się węzłem małżeńskim z zakochanym w niej po uszy Azjatą i wyjeżdża z nim do Pekinu, dokąd go powołano dla objęcia teki ministra spraw wewnętrznych.

Aliści po niedługim czasie poczyna się młoda ekscentryczka czuć nieswojo w obcem sobie i tak bardzo odmiennem od europejskiej kultury milieu, a gdy do Pekinu przybywa z Wiednia w celach handlowych młody Klaudjusz von Wimpach, jej były narzeczony, nurtująca w duszy Wiedenki tęsknota ku rodzinnemu miastu przybiera na sile. Między małżonkami przychodzi równocześnie na tle pewnej intrygi do zerwania i Lea (tak jej na imię) wraca z powrotem do naddunajskiej stolicy. Tam jednak odżywają dawne wspomnienia minionych, szczęśliwych, chwil miłości, co ją łączyła z Chińczykiem, w którego ramiona znów wpada, gdy przyjechał po roku do Wiednia.

Sprawa cała jest jednak prowadzona nudno, bez humoru z dużą gadatliwością, a minimalnym dowcipem i mimo lepiej postawionej akcji pobocznej na tle stosunku Wimpacha do siostry Chińczyka, nie potrafi żywiej zainteresować widza, czasem go nawet zdolna rozśmieszyć — naiwnością dialogu, który ma być wesołym. Librecista nie wyzyskał przytem egzotycznego tła, z którego obyczajowości mógł był wydobyć wiele ciekawych momentów, coby się niezawodnie przyczyniło do ożywienia całości.

Lehar zaś, nie po raz pierwszy podobno zaopatrzył to wszystko w muzykę, grawitującą ku stylowi operowemu, pomysłowo przerabiającą motywy orjentalne i lśniącą przepychem barw w instrumentacji, melodyjną i bardzo ciekawą, lecz nieco przyciężką i w grzechu rozwlekłości dorównującą librettu. Stąd całość zaczyna nawet po jakimś czasie nużyć widza i słuchacza zarówno.

Na czoło wykonawców wysunęła się w swej niewielkiej roli Chinki p. Kramerówna, wyglądająca uroczo, pociągająca wdziękiem w pięknie śpiewanej partji, w każdym nadzwyczaj zgrabnym ruchu, tańcu, grze. Dobrze się również zasłużyli: p. Wesołowski w partji Chińczyka, mający wiele ładnych momentów wokalnych, ożywiający całość swym rzetelnym komizmem p. Pilarski (junior), oraz p. Czernekówna, dobrze trafiająca w ton „gmuetliches Weaner Fruen".

Za właściwego bohatera wieczoru uważałbym jednak p. Walewskiego, który z niełatwego partu orkiestralnego umiał wydobyć moc soczystego brzmienia i swoistych barw, a w przygotowanie i prowadzenie zespołów włożyć musiał wiele pracy i trudu.

Nowe, piękne dekoracje i kostjumy, oraz scena taneczna w efektownem wykonaniu pp. Nadieżdiny i Ciesielskiego przyczynią się niewątpliwie do sukcesu poznania godnej operetki.

**Jul. Św.**

Na wtorek 30 bm. wyznaczono premjerę pełnej wdzięku, psychologicznej komedji „Garaia „Ostatnia miłostka Jolanty", z której próby dobiegają końca pod kierunkiem świeżo pozyskanego dla zespołu „Bagateli" znakomitego artysty p. Henryka Barwińskiego. W roli głównej ukaże się po raz pierwszy p. Leonja Barwińska. Inne główne role objęli pp. Barwiński, Szyndler, Fertner.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w poniedziałek 29 bm. prześliczna, ciesząca się ciągłem niesłabnącem powodzeniem operetka Lehára „Żółty kaftan" z udziałem Kramerówny, Czernckówny, Wesołowskiego, Pilarskiego (juniora), Cybulskiego, Berskiego i Rewskiego. Balet z Nadiezdiną i Ciesielskim.

KONCERT MAURYCEGO ROSENTHALA, — jednego z najznakomitszych pianistów, odbędzie się **we środę 1 października br.** Bilety są do nabycia w poniedziałek wyjątkowo w kasie Starego Teatru, od wtorku zaś u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

LYDJA LIPKOWSKA, słynna rosyjska śpiewaczka, obecnie primadonna Metropolitan Opery w N. Jorku, wystąpi w Krakowie **w sobotę, 4 października br.** Bilety są do nabycia w poniedziałek wyjątkowo w kasie St. Teatru, od wtorku zaś u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

JADWIGA DĘBICKA, nasza ulubiona śpiewaczka, wystąpi w Krakowie po szeregu lat **w niedzielę, 5 października br.**

### REPERTUARY:

### TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 29 bm.: „Wrogowie bogaczy".
Wtorek, 30 bm.: „Wrogowie bogaczy".
Środa, 1 października. „Prawo pocałunku".
Czwartek, 2 października „Wrogowie bogaczy".
Piątek, 3 października „Wrogowie bogaczy".

### TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek, 29 bm.: „Dwaj mężowie pani Marty".

### TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Poniedziałek, 29 bm. „Żółty kaftan".
Wtorek, 30 bm.: „Żółty kaftan".

### REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

**WANDA:** „Modelka", dramat erotyczny w 8 akt.
**UCIECHA:** „Tajemnice Paryża", dramat w 12 akt., przedostatnie serje.
**REDUTA:** „Od mężczyzny do mężczyzny", dramat akt., oraz 8 akty filmu sportowego.
**SZTUKA:** „Tragedja lorda apasza i jego kochanki" dramat erotyczny w 7 aktach.

## Nadesłane.

**[Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji].**

—oo—



## Ze sportu

CRACOVIA—OLSZA 5:1 (0:1). Wbrew oczekiwaniom Olsza pokazała nam w dniu wczorajszym nadzwyczaj ładną i ofiarną grę, to też Cracovia nie potrafiła uzyskać żadnego punktu do pauzy, jakkolwiek atakowała kilkakrotnie bramkę swego przeciwnika. Pierwszorzędny bramkarz Olszy Mazurek paraliżował wszelkie wysiłki ataku Cracovii. Niedługo przed pauzą udaje się Olszy uzyskać z ładnej kombinacji zwycięski punkt, to też widzowie opuszczają miejsca pod wrażeniem sensacyjnego wyniku. Po pauzie sytuacja zmienia się zasadniczo. Cracovia zaczyna grać nadzwyczaj ambitnie, wyzyskując zmęczenie przeciwnika, a bramki sypią się kolejno jak z rogu obfitości, pierwsza z karnego, jedna z kornera, pozostałe z nadzwyczaj pięknych kombinacyj.

WISŁA—WAWEL 3:0 (2:0) Pomimo energicznego oporu Wawelu, zwłaszcza w pierwszej połowie matchu, mistrzowski klub krakowski z łatwością osiągnął zwycięskie dla siebie punkty. Ostatecznie zadowoliła się Wisła wynikiem 3:0.

JUTRZENKA—B. B. S. V. 2:0 (1:0). Zawody te, które mogły być nadzwyczaj ciekawe ze względu na równorzędność obu pierwszoklasowych drużyn, z winy sędziego niepotrzebnie stronniczo na rzecz Jutrzenki usposobionego, były widownią ciągłych kłótni. Jutrzenka miała bezwzględną przewagę nad Bielszczanami, którzy wykazali jedynie dobrą technikę, natomiast brak innych walorów, a więc szybkich biegów i siły przebojowej.

Makkabi—Tarnovia 2:1 (1:1). Wisła III—Wawel III 7:0 (3:0). Wisła II—Zwierzyniecki K. S. 5:1

Warszawa. Warszawianka—W. T. C. 1:2. Prasa—Artyści 3:3.

### WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICĄ.

**Budapeszt.** Vienna—U. T. E. 4:2 (2:1).

**Zagrzeb.** Zawody piłki nożnej między Czechosłowacją a Jugosławją dały wynik 2:0 (1:0).

BIEG NA PRZEŁAJ K. O. Z. L. A. Do mety przybyli kolejno trzej zawodnicy, zajmując trzy pierwsze miejsca: Ziffer w doskonałym czasie 35 m. 2⅘ sek., Sałek 10 m. za pierwszym i Dobrzański 20 m. za drugim. Organizacja dobra dzięki pomocy korpusu oficerskiego; oficerowie bowiem towarzyszyli konno biegaczom, wskazując trasę biegu.

REGATY WIOŚLARSKIE O. W. S. K. Ruchliwy oddział wioślarski Sokoła krakowskiego urządził regaty jesienne, niestety jednak wziął w nich udział oprócz gospodarzy jedynie Akademicki Zw. Sportowy. Wyniki: Skify podwójne panów; stają Sokół i AZS. 1) Sokół ster Trzciński, Grabowski, Pękalski. Skify pojedyncze panów Sokół i AZS.: 1) A. Z. S. Długoszewski Włodzimierz. Czwórki klepkowe odkryte półodsadnie juniorzy Sokół i AZS. 1) A. Z. S.; ster Popielówna, Hof, Baranowski, Preis, Bogdanowicz. Czwórki klepkowe odkryte półodsadnie pań. Stają dwie osady Sokoła: 1) ster Grabski, Sermotowa, Huczyńska, Grabowska, Laurinowa. Czwórki klepkowe odsadnie panów; Sokół i AZS. 1) Sokół, ster Długoszewski Jerzy, Borek, Iwelski, Litwin, Trzciński. Dwójki odkryte panów, stają dwie osady O. W. S. K. 1) ster Długoszewski, Litwin II, Michalski. Oprócz tego odbyły się biegi szóstek nasadnich, kajaków, dwójek pań, oraz czwórek odkrytych półodsadnich nowicjuszów.

SOKOLI KLUB SPORTOWY „KORONA" obchodzi w br. pięciolecie swego istnienia. Z okazji tej odbędą się w dniu 5 października br. zawody jubileuszowe Wisła—Korona.

# Przed aresztowaniem gen. dyrek[illegible] depozyt.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 29 września. W ubiegłym tygodniu zaszedł w sprawie upadłego Banku Depozytowego sensacyjny zwrot. Jak wiadomo, bank ten znajduje się pod przymusowym nadzorem i w lokalu bankowym urzęduje jeden z radców sądowych, jako sędzia śledczy. W ubiegłym tygodniu stwierdzono, **że do gmachu bankowego wtargnęli jacyś niepowołani sprawcy, przeglądnęli akta śledcze a część ich zabrali.** (Patrz str. 1-sza) Zarządzone natychmiast ostre śledztwo policyjne dało **nieoczekiwane i sensacyjne wyniki.**

Były prezydent i władca Banku Depozytowego znany miljarder **Camillo Castigliani został wezwany do stawienia się przed sądem wiedeńskim.** Castigliani jest obecnie **nieobecny w Wiedniu i przebywa w Medjolanie**, dokąd — jak zapewniają ze sfer do niego zbliżonych — wyjechał w celu uporządkowania swych interesów. Poradto wydano **nakaz aresztowania** generalnego dyrektora przedsiębiorstw Castiglioniego, **Gabora Neumana**, bawiącego w Budapeszcie, oraz również nieobecnego w Wiedniu byłego prezydenta Banku Depozytowego **Goldsteina.**

**Przypuszczają, że w najbliższym czasie zostanie aresztowany także Castiglioni.** Z kół stojących blisko Castiglioniego oświadczają, że wyjechał on do Medjolanu rzekomo tylko dla uporządkowania interesów **i za kilka dni sam odda się do dyspozycji policji wiedeńskiej.**

# Komuniści planują zamach na króla Aleksandra

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 29 września. **Jugosłowiańska para królewska powróciła do Belgradu** i została **przez tłum owacyjnie powitana, ze względu jednak na pogłoski o zamiarach dokonania zamachu na króla nie było przyjęcia oficjalnego.** Rząd otrzymał informacje, że przywódca bułgarskich komunistów Protogerow polecił 4-em osobom wykonanie zamachu na króla Aleksandra. Dotychczas nie udało się aresztować nikogo z podejrzanych.

# Demonstracje robotnicze w Budapeszcie

**Szarża policji na tłum — 18 rannych**

(Telegram własny „Nowej Reformy")

**Budapeszt**, 29 września. Wczoraj zorganizowani **robotnicy budapeszteńscy świętowali 60-tą rocznicę założenia socjalistycznej międzynarodówki.** Po zgromadzeniu przyszło na ulicach do **żywych demonstracyj, zakończonych starciem z policją.**

Policja wystąpiła ostro przeciw demostrantom, a jeden **pluton konnej policji szarżował na tłum z dobytemi szablami. 18 robotników zostało rannych.** Nieco później z domu robotniczego **obrzucono policję kamieniami.** Policja wtargnęła do środka i **oczyściła dom związków zawodowych z demonstrantów.** Wieczorem **przywrócono zupełny spokój.**

## Polacy otrzymali w Kownie największą liczbę głosów

Z Kowna donoszą:

Z zestawienia liczby głosów, oddanych przy wyborach do rady m. Kowna wynika, że z 26 list kandydatów największą liczbę głosów otrzymała lista Nr. 19 polskiego związku robotniczego „Jedność", oraz lokatorów Polaków. Na listę tę padło 3.460 głosów, uzyskała ona 10 mandatów.

## Niemcy wniosły memorjał do Ligi Narodów

Z Berlina donoszą 27 bm.: Memorjał niemiecki, wyrażający zastrzeżenia i życzenia Niemiec w kwestji **wstąpienia do Ligi Narodów, został przesłany dziś rządom państw reprezentowanych w Radzie Ligi.** Opublikowanie memorjału nie jest na razie przewidziane.

Jak z Genewy donoszą, wiadomość o warunkach Niemiec w sprawie wstąpienia do Ligi Narodów, wywołały w szerokich kołach Ligi **silne zaniepokojenie.** W dniu dzisiejszym jednakże, po nadejściu bardziej ścisłych wiadomości, sytuacja nieco się wyjaśniła i nastąpiło pewne odprężenie.

## Krytyczna sytuacja Hiszpanów w Maroku

Według doniesień z Maroka, ofensywa hiszpańska rozwija się **niepomyślnie.** Położenie oddziałów hiszpańskich w Szeszuanie jest **krytyczne.** Czterdziestotysięczna armja, idącą na Szeszuan, **dowodzi osobiście Primo de Rivera.** Druga armja maszeruje w kierunku Larrach i ma dotrzeć aż do wybrzeży Oceanu, gdzie wejdzie w kontakt z armją pierwszą.

## Dział ekonomiczny

— **Minister rolnictwa Janicki**, samochodem objeżdżający kresy, celem stwierdzenia wyników tegorocznych plonów, przybył do Brodów.

— **Strajk robotników portowych w Gdańsku** trwa w dalszym ciągu. Pomimo to ruch w porcie jest ożywiony.

— **Firma budowlana „Ulen et Co"** Nowy Jork przedłożyła ofertę na wykonanie robót budowlanych w miastach polskich Bankowi gospodarstwa krajowego, zobowiązując się równocześnie dostarczyć funduszów na wykonanie tych robót przez objęcie komunalnych obligacyj B. G. K., na sumę 10 miljonów złotych.

— **Polska wytwórnia samolotów S. A. w Białej Podlaskiej** uruchamia warsztaty w październiku br., z wiosną zaś wyjdą na lotnisko pierwsze wytworzone płatowce.

— **700 wagonów** rozmaitych towarów, maszyn, chmielu, przędzy wełnianej, chemikalij, ołowiu, aluminjum na ogólną sumę 60 miljardów koron czeskich zakupiła rosyjska misja handlowa w Pradze.

## DZIAŁ GIEŁDOWY

### Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 29 września 1924 r.

| AKCJE: | W złotych Transakcje |
|---|---|
| Bank Handlowy | 7·75 |
| Bank Zw. Sp. Zar. | — |
| Cegielski | 0·70 |
| Parowozy | 0·40 |
| Starachowice | 3·00 |
| Zieleniewski | 10·10 |
| Żyrardów | — |
| Haberbusch | 5·80 |
| Nafta Polska | — |
| Spirytus | 2·50 |
| Chodorów | 5·25 |
| Ursus | — |
| Cmielów | — |
| Nobel | 1·70 |
| Bank Przem. Lwów | — |

### Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 29 września.

| | |
|---|---|
| Dolar | 5·19½ |
| Londyn | 23·35 |
| Zurych (za 100) | 99·30 |
| Wiedeń (za 100.000) | 7·35 |
| Praga (za 100) | 15·60 |
| Berlin | 1·27½ |

Kraków, 29 września.

Tendencja na dzisiejszem zebraniu nieco mocniejsza zwłaszcza w akcjach przemysłu metalurgicznego i cukrowniczego. Ruch minimalny z powodu braku towaru.

Waluty i dewizy bez znaczniejszych zmian.

Na pogiełdziu poszukiwano Lokomotyw, w innych papierach brak podaży. Płacono za Lokomotywy 0·57—0·58. Elektrownia na Sanie 0·23.

## Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

| 29 września 1924 r. | W złotych — Transakcje: dziś | 26 września |
|---|---|---|
| **Akcje bankowe:** | | |
| Pol. Bank przem. I—VIII | 0·44—0·48 | 0·44—0·45 |
| Bank Hipoteczny I—VIII | — | — |
| „ Małopolski | — | — |
| Ziem. Bank kred. I—IX | — | 0·11—0·13 |
| Powsz. Bank kred. I—V | 0·07—0·09 | — |
| Akcyjny Bank zw. I—IX | — | — |
| Bank Komercjalny I—IV | — | — |
| Bank zw. sp. zar. I—XI | — | 7·58 |
| **Akcje Tow. handlowych:** | | |
| Pol. Tow. handlowe I—V | — | 0·39 |
| Impex I—V | — | — |
| Bracia Rolnicy I | — | — |
| Pharma I—III | 0·84 | — |
| Polski Glob I—IV | — | — |
| C. Hartwig I—V | — | — |
| Żegluga Polska I—III | 0·18 | 0·17 |
| **Akcje Tow. przemysłowych** | | |
| Zieleniewski I—IV | 10·55—10·30 | 10·20—10·35 |
| Cegielski I—IX | 0·70—0·72 | 0·69—0·70 |
| Potęga I—II | — | — |
| Trzebinia I—IV | 0·78—0·80 | 0·81 |
| Rohn Zieliński i Ska | — | — |
| Pocisk I—III | 2·20 | — |
| Parowozy I—III | — | — |
| Automotor I—II | — | — |
| Górka I—III | 16·75—17·00 | 16·75—19·80 |
| Siersza I—IV | 4·50—4·60 | 4·40—4·80 |
| Tepege I—IV | 3·55 | 3·50—3·60 |
| Polska Nafta I—III | — | 0·40—0·41 |
| Fokucie I | — | 0·38 |
| Oikos I—IV | — | — |
| Pezet I—IV | — | — |
| Strug I | — | — |
| Syndykat koszyk I—III | — | — |
| Niemojowski I | — | — |
| Ryngraf I—II | — | — |
| Tłuszcze Trzebinia I—II | — | — |
| Azot | 0·40 | — |
| Terropol | — | — |
| Elektrow. Siersza I—IV | — | 0·24—0·25 |
| Cmielów I—II | — | 0·52—0·62 |
| Krakus I—VI | 0·92 | 0·88—0·92 |
| Chodorów I—V | 5·40—5·60 | 5·30—5·60 |
| [illegible] | 7·00—7·40 | 6·70 |
| A. Piasecki | 1·30 | — |
| Lud. Zakł. Garb. | — | 8·00 |
| Kapelusze Myślenice | — | — |
| Lemiesz I—II | — | — |
| Gazy ziemne I—II | — | — |

**Zurych**, 29 września. (PAT). Otwarcie giełdy: Holandja 202·75, Nowy Jork 524·75, Londyn 23·45, Francja 27·55, Medjolan 23, Praga 15·72½, Budapeszt 0·0069, Bukareszt 2·70, Belgrad 7·30, Sofja 3·77, Wiedeń 0·0073 7/8.

## Po zamknieciu kroniki

ZMIANY W RUCHU POCIĄGÓW. Dyrekcja kolei państw. w Krakowie zawiadamia o następujących zmianach w ruchu pociągów osobowych od 1 października br.:

1) Na linji Kraków—Niepołomice. Pociąg Nr 552 będzie odjeżdżał z Niepołomic wcześniej, a mianowicie o godz. 6·15, przyjazd do Krakowa, jak obecnie o godz. 8·20.

2) Na linji Tarnów—Orłów. Uruchamia się nowy pociąg Nr 617-6717 pomiędzy Nowym Sączem a Muszyną wzgl. Krynicą. Odjazd z N. Sącza godzina 14·30, przyjazd do Krynicy 17·16. Pociągiem tym uzyskano połączenie z Krakowa od poc. Nr 409-615 w N. Sączu. Pociąg Nr 6716-616 będzie kursował między Krynicą a Nowym Sączem także w sezonie zimowym.

3) Na linji Stróże—Nowy Zagórz. Pociąg Nr 1315 kursuje później, odjazd ze Stróż godz. 9·58, przyjazd do Nowego Zagórza godz. 13·40. Uzyskano przez to połączenie w Stróżach od poc. Nr. 409-615 z Krakowa.

4) Na linji Zagórzany—Gorlice. Pociąg Nr 1455 będzie podjeżdżał ze Zagórzan wcześniej, tj. o g. 9-tej. Równocześnie uruchamia się nową parę pociągów od i do poc. Nr 1315, a mianowicie pociąg Nr 1454A z odjazdem z Gorlic o godz. 10·20 i pociąg Nr 1455A z odjazdem ze Zagórzan o g. 10·50.

Na linji Bielsko—Kalwarja. Pociąg Nr 2318 uruchamia się do Kalwarji z odjazdem o godz. 10·37 przez co otrzymano połączenie od poc. Nr. 1211 od Krakowa. Pociąg Nr 2320 między Kalwarją a Wadowicami znosi się.

6) Na linji Zwardoń—Nowy Sącz. Pociągi Nr 1215 i Nr 1216 przedłuża się od i do Dobrej i będą uruchamiane codziennie.

AMBULATORJUM KLINIKI CHORÓB NERWOWYCH U. J. (ul. Kopernika 48) zostanie z dn. 1 października br. otwarte i będzie udzielać bezpłatnie porady lekarskiej niezamożnym chorym codziennie od 8 do 10 z wyjątkiem niedziel i świąt.

# INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

**RUCH TOWAROWY W ŁODZI.** Wydział statystyczny magistratu łódzkiego ustalił następujące dane dotyczące ruchu towarowego w Łodzi. Przywóz do Łodzi w pierwszym kwartale r. b. wynosił 340 miljonów kg. W tem przywóz węgla 148 miljonów. Analogiczne cyfry w pierwszym kwartale r. ub. wynosiły 521 miljonów i 207 miljonów. W drugim kwartale r. b. przywóz wynosił 250 miljonów, a w tem węgiel 102 miljony. W roku ub. w II kwartale przywóz wynosił 409 miljonów, a w tem węgiel 156 miljonów.

**LOTERJA FANTOWA NA SKARB NARODOWY.** Komisja skarbu narodowego posiada znaczną ilość przedmiotów wartości artystycznej, które bądź znacznie przewyższają cenę tego w nich złota i srebra, bądź nie zawierają kruszców szlachetnych. Wśród nich znajdują się przedmioty srebrne i złote z drogocennemi kamieniami, szyldkretowe, z kości słoniowej, porcelanowe, kryształowe, precezyjne stalowe oraz kamienne drogocenne nieoprawne.

W celu jaknajkorzystniejszego spieniężenia tych przedmiotów i osiągnięcia największej sumy na zakup kruszców szlachetnych, komisja skarbu narodowego organizuje pierwszą loterję fantową na skarb narodowy. Do rozlosowania przeznaczono 2.560 cennych fantów. Biletów loteryjnych komisja wypuści 103 056 po cenie 2 złote.

Bilety na pierwszą loterję fantową na skarb narodowy znajdą się niebawem w sprzedaży i będą do nabycia we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, w komitecie zbiórki na skarb narodowy w Warszawie oraz w komisji skarbu narodowego. Sprzedaż biletów odbywać się będzie na prowincji do dnia 20 listopada i w Warszawie do dnia 26 listopada, poczem w dniu 29 listopada b. r. odbędzie się publiczne losowanie w komitecie zbiórki na skarb narodowy.

Fanty, przeznaczone do wygrania, wystawione będą na widok publiczny od dnia 1 października do 26 listopada w Muzeum złotniczem w Warszawie, przy ul. Złotej L. 22.

**BILANS BANKU POLSKIEGO.** Ostatni bilans Banku Polskiego wykazuje dalszy wzrost zapasu złota o 120.000 zł. W chwili obecnej Bank Polski rozporządza zapasem złota na sumę 99·5 milj. zł, podczas gdy pierwszy bilans Banku Polskiego na dzień 10 maja b. r. wykazywał zapas złota w wysokości 70·3 milj. zł.

Zapasy walut zmniejszyły się w ciągu ostatniej dekady o 18 milj. zł, co się tłómaczy znaczniejszem **zapotrzebowaniem przemysłu**, zaczynającego pracować intenzywniej, części walut użyto również na sprowadzenie towarów z zagranicy w związku z akcją, zmierzającą **do obniżenia ceny artykułów pierwszej potrzeby w kraju.** Zapas walut wynosił w dniu 20 b. m. 237·9 milj. zł, a więc jest większy zgórą o 30 milj. zł od tego zapasu, który wykazuje pierwszy bilans Banku Polskiego na dzień 10 maja b. r., kiedy zapas walut wynosił 207·1 milj. zł. Obieg biletów bankowych **zmniejszył się** w ciągu dekady o 16,500.000 zł.

Pokrycie kruszcowe przewyższa bardzo znacznie kwotę, którą władze Banku Polskiego wytknęły sobie jako normę (60%).

Portfel wekslowy wzrósł o 10 milj. zł, pożyczki zabezpieczone papierami procentowemi i walutami o 400.000 zł.

Obieg biletów markowych wynosił w dniu 20 b. m. już tylko 12 i pół tryljona marek.

**TEORETYCZNIE ZRÓWNOWAŻONY BUDŻET ROSYJSKI.** Z Moskwy donosi A. W.: Prezydjum „Gospłana" zatwierdziło budżet na pierwszy kwartał (wrzesień, grudzień) r. 1924/25. Budżet ten jest **teoretycznie** zrównoważony i zamyka się po stronie wydatków i dochodów sumą 2 miljardów rubli, z czego na pierwszy kwartał roku budżetowego przypada sześćset miljonów. Z pośród dochodów w pierwszym kwartale wymienić należy: podatek rolniczy 123, handlowy 18, dochodowy 20, cła 70, koleje 192·7, poczty i telegrafy 16, zarząd lasów 12, administracja państwowych zakładów przemysłowych, handlowych i banku 18·7 miljonów rubli. Wydatki w pierwszym kwartale wynoszą komunikacja 193·3, wynagrodzenie urzędników 81, pomoc dla przemysłu węglowego 41, dla metalowego 7·5, dla miejscowości dotkniętych nieurodzajem 18·6, roboty publiczne 5, elektryfikacja 42·7 miljonów rubli.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.